

Kurier szczęciński

12
stron



WTOREK, 26 CZERWCA 1984 ROKU

Nr 125 (12 008)

Rok założenia 1945

Nakład: 83 000 egz.

Cena 5 zł

**Obsługa obywateli w urzędach
pozostawia jeszcze wiele do życzenia**

Kto i na co się skarży?

WARSZAWA PAP. W ubiegłym roku do ministerstw, urzędów centralnych oraz podległych im jednostek wpłynęło ok. 680 tys. listów, skarg i wniosków od obywateli, tj. o 8 proc. więcej niż w roku poprzednim. W okresie pierwszych 4 miesięcy br. do Biura Skarg i Listów Rady Ministrów nadeszło o 10 proc. więcej listów niż przed rokiem.

sluży oraz jako usługi; wśród listów do Ministerstwa Rolnic-

(Dokończenie na str. 2)

H. Jabłoński na sesji DRN w Łodzi

WCZORAJ w Urzędzie Miasta Łodzi odbyła się pierwsza w nowej kadencji sesja Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Polesie — inauguracyjna działalność nowo wybranych organów władzy państwowej na terytorium woj. łódzkiego. W obradach uczestniczyli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz przewodniczący władz politycznych i administracyjnych woj. łódzkiego z członkiem Biura Politycznego KC i sekretarzem KC PZPR — Tadeuszem Czebowiczem.

Zabierając głos w dyskusji Henryk Jabłoński pogratulował Radzie Narodowej członkom Prezydium i wszystkim radnym zaufania i jakim obdarzył ich wyborcy. Oczekują oni — powiedział — że radni potrafią wykorzystać dla dobra dzielnicy wielką szansę, jaką stworzyła ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Trwa kontrola sektora nie uspołecznionego

WARSZAWA PAP. W całym kraju kontynuowana jest zaopiekowana przed 2 miesiącami kontrola sektora gospodarki nie uspołecznionej. Ostatnio zgodnie z wytycznymi przewod-

(Dokończenie na str. 3)

Wynosił złoto w... butach

LONDYN PAP. Przez ponad trzy lata 45-letni Michael Armstrong wynosił w butach złoto o ciężarze do 40 kg na północny zachód od Londynu. W chwili aresztowania znaleziono u niego złoto o wartości 125 000 funtów szterlingów. Czesław Armstrong zdołał już sprzedać w uzyskane z tego tytułu 40 000 funtów ułokował w banku. Sąd wymierzył mu karę trzech lat pozbawienia wolności.

NAJWIĘCEJ skarg otrzymują m. in. ministerstwa: Administracji i Gospodarki Przestrzennej, Komunikacji, Handlu Wewnętrznego i Usług, Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, Łączności oraz organizacje spółdzielcze: CZSS „Społem” i CZSR „Samopomoc Chłopska”.

Skargi dotyczą przede wszystkim spraw mieszkaniowych, przydziałów ciągników i maszyn rolniczych, zaopatrzenia placówek handlowych w różne artykuły itp. Emeryci i renciści oraz niektóre inne grupy ludności występują z wnioskami o podwyższenie im świadczeń.

W pismach do resortu administracji i gospodarki przestrzennej przeważają sprawy związane z gospodarką mieszkaniową (54 proc. listów) i nadzorem budowlanym (17 proc.). W resorcie komunikacji najwięcej skarg (41 proc.) dotyczyło złej obsługi podróży oraz spraw kadrowych, placowych i socjalnych. W resorcie hutnictwa i przemysłu maszynowego najwięcej zastrzeżeń budzą sprawy socjalne, kadrowe i placowe. Są one tematem aż 49 proc. listów. Autorzy listów kierowanych do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług narzekają na kulturę i fachowość ob-

Komunikat Miejskiej Komisji Wyborczej

Wyniki wyborów do MRN w Szczecinie

OGÓLEM do Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie wybrano 130 radnych spośród 260 kandydatów zgłoszonych przez Miejskie Kolegium Wyborcze w Szczecinie; do każdego mandatu kandydowały dwie osoby. Dla przeprowadzenia wyborów do Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie utworzonych zostało 26 okręgów wyborczych.

Miejska Komisja Wyborcza w Szczecinie ustaliła, iż w wyborach do Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie liczba uprawnionych do głosowania wyniosła ogółem 302 133. W głosowaniu wzięło udział (oddalo karty do głosowania) 192 572 wyborców czyli 63,74 proc. uprawnionych do głosowania. Oddano głosów ważnych 187 477 i głosów nieważnych 5095.

KOMISJA stwierdziła, iż w każdym z okręgów wyborczych w głosowaniu wzięła udział co najmniej

połowa uprawnionych do głosowania, a następujący kandydaci w obrębie poszczególnych mandatów, do których zostali zgłoszeni — otrzymali większość ważnie odda-

(Dokończenie na str. 8)

Dzisiaj — Dzień Rybaka

DZISIO obchody Dni Morza przebiegać będą pod znakiem — Dnia Rybaka — święta 16-tyśięcnej rzeszy rybaków pracujących w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych oraz indywidualnie.

Spotkanie władz z pracownikami gospodarki morskiej

Wysokie wyróżnienia dla ludzi morza

WCZORAJ w Szczecinie, z okazji dorocznych Dni Morza, odbyło się spotkanie władz województwa i miasta z pracownikami gospodarki morskiej.

— GOSCIMY DZISIO ludzi, którzy na dobre i złe związali się ze szczecińską gospodarką morską — powiedział zabierając głos I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz. — Tradycyjnie obchodzimy jak co roku Święto Morza. Dla nas mieszkańców Pomorza Zachodniego, żyjących z morza, pracujących dla potrzeb gospodarki morskiej, ma to święto znaczenie bardzo ważne, znaczenie prestiżowe. Region nasz pod względem potencjału ekonomicznego, który reprezentują stocznie, porty, marynarka handlowa i

(Dokończenie na str. 2)

Wyjazdowe posiedzenie

Prezydium Rządu

Wzrost zapotrzebowania na paliwa i energię

ZALOŻENIA programu zaspokojenia potrzeb gospodarki na paliwa i energię do roku 2000 oraz problemy dalszego rozwoju woj. katowickiego — to główne tematy wyjazdowego posiedzenia Prezydium Rządu, które odbyło się wczoraj w Katowicach. Obrady prowadził premier generał armii Wojciech Jaruzelski.

Sprawy omawiane na posiedzeniu Prezydium Rządu mają szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju Polski. Wraz z ożywieniem gospodarczym notujemy stopniowy wzrost zapotrzebowania na paliwa i energię. Prognozy na lata następ-

(Dokończenie na str. 2)

J. Jackson na Kubie

HAWANA PAP. Podróżujący po Ameryce Środkowej jeden z kandydatów na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej, czarnoskóry duchowny Jesse Jackson, przybył w poniedziałek wieczorem do Hawany. Na stołecznym lotnisku powitał go przywódca kubański, Fidel Castro. W oświadczeniu złożonym zaraz po przylocie Jackson powiedział się za rozwojem przyjaźni i stosunków między Amerykanami i Kubańczykami. „Nasze narody są razem dostatecznie silne aby zapewnić pokój w Ameryce Środkowej” — stwierdził. Tego samego dnia wcześniej Jesse Jackson rozmawiał w Salwadore z prezydentem tego kraju, Josem Napoleómem Duarte.

„Szczyt” EWG

W. Brytania nie chce płacić

PARYŻ PAP. W Fontainebleau kontynuowane będą dziś obrady kolejnego „szczytu” państw członkowskich EWG, poświęconego głównie sprawie brytyjskiego wkładu do wspólnoty budżetu. Kwestia ta powoduje zażalenie między partnerami i blokuje podejmowanie przez EWG innych działań. W poniedziałek, po pierwszej, bezowocnej rundzie rozmów na powyższy temat, szefowie państw i rządów przekazał problem do rozpatrzenia ministrom spraw zagranicznych.

Gdzie się kryją firanki?

ŁÓDŹ PAP. Produkcja firanek w ostatnich latach nie zmniejszyła się, przeciwnie — wzrosła z 52 mln m kw. w 1979 r. do 59 milionów w ub. roku. Stało się to w wyniku zainstalowania nowych maszyn i urządzeń w zakładach wytwarzających firanki, takich jak „Wisani”, „Fako” i „Haff”. Ponieważ jednak nadal odczuwa się na rynku niedobór firanek, opracowany został w branży program rozwoju produkcji tego artykułu w kolejnych dwóch latach. Zakup dalszych maszyn, z których część przyszła już z zagranicy, pozwoli

zwiększyć produkcję firanek, planowaną w br. w wysokości 62 mln m kw do 79 milionów w roku 1986. Ta ilość powinna już w

(Dokończenie na str. 2)

W Lasach Świętokrzyskich

Zbiór poziomek

KIELCE PAP. Później niż w latach ubiegłych dojrzewają poziomki w Lasach Świętokrzyskich, zebrane poziomek zbieracze dostarczają do sprzedaży w miastach oraz do terenowych punktów skupienia przedsiębiorstwa „Las”.



Jak wam się podobam?

Szczyt ZSRR - USA: czy i kiedy? Grubymi niemi

PREZYDENT REAGAN, który przez blisko 4 lata swojej obecnej kadencji prezydenckiej okazał się wręcz nieprześcigniony w wymyślaniu wszelkiego rodzaju oszczerstw i najwykleszych inwektiw pod adresem Związku Radzieckiego, człowiek, który jest autorem obecnego nawrotu zimnej wojny i nie notowanych od dziesięcioleci napięć w stosunkach amerykańsko-radzieckich, nagle od kilku tygodni stał się bez mata „rzecznikiem” amerykańsko-radzieckiego spotkania na szczycie.

WSZYSTYCH, którzy obserwują prezydencką karierę Reagana do-

skonałe pamiętają, jak nie tak przeciętnie dawno odcinał się od samej myśli o jakichkolwiek kontaktach z radzieckimi przywódcami. Szczyt radziecko-amerykański jeszcze na początku tego roku uważał za wykluczony, a w ogóle dialog amerykańsko-radziecki jednoznacznie lekceważył i odsuwał na daleki plan swojej polityki za granicę. I oto ten właśnie prezydent na ostatniej konferencji prasowej w Waszyngtonie mówi o „możliwości spotkania z radzieckim przywódcą bez żadnych wstępnych warunków politycznych”. Właściwie nawet bez jakiegokolwiek przygotowania, jako że on — Reagan byłby obecnie skłonny do odbycia spotkania na szczycie już, natychmiast, im szybciej tym lepiej.

Sprawa jest właściwie smutna i jest kolejnym świadectwem prymitywizmu waszyngtońskiej administracji w sprawach dotyczących polityki zagranicznej. Istnieją bowiem dwa możliwe warianty skomentowania i wyjaśnienia obecnych oświadczeń Reagana w sprawie szczytu. Wyjaśnienie pierwsze: Reagan faktycznie chciałby się spotkać z radzieckim przywódcą traktując jednak to spotkanie wyłącznie jako jedno z ważnych wydarzeń własnej kampanii wyborczej, jako dowód, że demokraci oskarżający go o prowadzenie niebezpiecznej polityki konfrontacji z ZSRR nie mają racji. Wyjaśnienie numer 2: Reagan nie ma wątpliwości, że do spotkania na szczycie w tym roku nie dojdzie, chciałby jednak przynajmniej częściowo i to przed samymi wyborami zdjąć z siebie odium odpowiedzialnego za obecny stan napięć na linii Wschód-Zachód.

Innych powodów z całą pewnością nie ma. Przede wszystkim zaś nie ma po stronie Waszyngtonu uczciwych tendencji otwarcia rzeczywistego i tak światu potrzebnego dialogu dialogującego na rzecz umacniania bezpieczeństwa i odprężenia.

Mamy więc do czynienia z sztygą grubymi niemi niezbyt uczciwą grą przedwyborczą. Z zagrzyką obłąkaną na wprowadzenie w błąd milionów Amerykanów, a zapewne nie tylko Amerykanów.

Oczywiste jest, że w takiej sytuacji Moskwa tego rodzaju inicjatyw nie podejmie. W Moskwie stwierdzono od lat i konsekwentnie, że spotkania na szczyście są wydarzeniami ważnymi, potrzebującymi w tym celu umocnienia bezpieczeństwa. Muszą być jednak całkowicie wolne od wszelkich nieczystych zagrążeń politycz-

nych, nie mogą służyć żadnym innym celom — lepiej czy gorzej ukrytym celom. Nie mogą nade wszystko służyć celom propagandowym, być parawanem dla polityki dyplomatycznej sprzeczącej z duchem pokojowego dialogu.

Należy się więc domyślać, że „wezwanie” Reagana pozostaną tym, czym są: jawowymi i w gruncie rzeczy prymitywnymi posunięciami o charakterze propagandowo-wyborczym. Posunięciami nie prowadzącymi donikąd, a na pewno już nie do zainicjowania przeważającego w Waszyngtonie dialogu, którego autentyczność i uczciwość wznawienie leży w interesie całego świata.

Stanisław GLABIŃSKI (Interpress)

Posiedzenie KC WPK

Następca Berlinguera

RZYM PAP. Na dziś zwołane zostało posiedzenie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, podczas którego wybrano nowego przywódcę partii, następcę zmarłego niedawno Enrico Berlinguera. Wśród kandydatów na czołowym miejscu wymieniła się 60-letniego Alessandro Natta, przewodniczącego komisji kontroli partyjnej i kierownika biurowego współpracownika Berlinguera.

Zdaniem Weinbergera

Wkrótce zaostrzenie konfliktu Iraku z Iranem

WASZYNGTON PAP. Amerykański minister obrony, Caspar Weinberger, wyraził w poniedziałek opinię, iż nie należy oczekiwać zbyt szybkiego zakończenia wojny między Irakim a Iranem. Zdaniem Weinbergera już wkrótce może dojść do gwałtownych starć lądowych.

Igrzyska Olimpijskie

Angola

nie weźmie udziału

ALGIER PAP. Angolska agencja prasowa ANGOP podała w poniedziałek, że Angola nie będzie uczestniczyć w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles.

Nie stać na nie

obywateli RFN

Puste mieszkania

BONN PAP. Jak informuje dziennik „Frankfurter Allgemeine”, zachodniemiecki związek właścicieli domów potwierdził oficjalnie, że w RFN stała zwiędka się liczba pustych mieszkań. Według ich ocen, bez lokatorów jest obecnie 200-250 tys. apartamentów. Prasa przytacza jednak bardziej pesymistyczne dane. Główna przyczyną takiej sytuacji tkwi w tym, że wielu mieszkańców RFN nie stać na opłacenie wysokiego czynszu za mieszkanie.

W. Brytania — RFN

Strajkują górnicy i metalowcy

CZWARTY miesiąc strajku górników zaznaczył się nowymi aresztowaniami pikietujących górników. W poniedziałek niepokojące skoncentrowały się w kopalni Bliston w Glen koło Edynburga w Szkocji. Ponad 500 pikietujących górników usiłowało nie dopuścić imiastralców do kopalni. Policja, po kilku starciach, aresztowała ponad 50 górników, kilkanaście osób odniosło obrażenia. Ogółem od początku strajku aresztowano przeszło 3000 górników.

Do masowej akcji solidarnościowej z górnikami zwała grupa lewicowych posłów z partii pracy tzw. Campaign Group (grupa walcząca) złożona z 36 laburzystowskich członków parlamentu. Zaspelowała ona do wszystkich związków zawodowych o podjęcie działań na rzecz poparcia walczących górników.

W PONIEDZIAŁEK natomiast rozpoczął się siódmy tydzień strajku w przemyśle metalowym, najwięcej w historii walk strajkowych w tej gałęzi przemysłu RFN. Po wznowieniu rokowań mediacyjny w Ludwigsburgu, przewodniczący komisji mediacyjnej był minister w rządzie federalnym, Georg Leber zapowiedział przedstawić formuły porozumienia. Odniósł on na razie ujawnienia szczegółów.

Około 58 tysięcy metalowców w Hesji i Badenii-Wirtembergu uczestniczy w walce strajkowej. Łącznie objął około 140 tysięcy robotników przemysłu metalowego. Ze względu na utrzymujący się nadal strajk w przemyśle drukarskim, w poniedziałek wiele gazet w RFN ukazało się w zmniejszonej objętości, bądź też w ogóle nie wyszło.

M/s „Major Hubal” i „hubalczyki”

JAK już informowaliśmy, w ub. sobotę, 23 czerwca, w Słocznicy Szczęśliwej im. Adolfa Warskiego zwodowano kadłub masywca o nośności 32 800 DWT, który otrzymał nazwę „Major Hubal”. Statek zamówiony został przez Polską Żeglugę Morską i otwiera serię 7 jednostek.

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli b. żołnierze oddziału majora „Hubala” — Dobrzańskiego, z por. Markiem Szymańskim ps. „Sep”, (objął dowództwo po Bohaterskiej Śmierci „Hubala” i b. łączniczka, obecnie emerytowana nauczycielka konserwatorium mgr Ludmiła Zero, która stożkowca poprosiła na matkę chrzestną jednostki.

Na naszym zliczonym grupie „hubalczyków” od lewej: podpor. Antoni Kubiś ps. „Leszczyzna” em. handlowiec mieszkający w Lesznie, wachmistrz Józef Pruski ps. „Ulan”, świadek śmierci „Hubala” em. pracownik zakładów POLFER w Sieremniecach, plut. Józef Lewandowski ps. „Lech”, kierownik DES’u we Wrocławiu Władysław Malchrowicz ps. „Wróbel”, mistrz ślusarski z Bydgoszczy, Czesław Moruś, ps. „Tomasz”, malarz pokojowy z Bolesławca Śląskiego, Antoni Smerdzynski ps. „Dym”, malarz pokojowy z Przysuchy, plut. Władysław Maćkowiak, ekonomista z Leszna st. sierż. Stanisław Mieczkowski ps. „Mieszko” ze Słupska, chor. Jan Kmita ps. „Gaz” z Drzewicy oraz kpr. Jan Kacprzak ps. „Jas” z Rybitw, Marek Szymański (obecnie prezesem Zarządu Stożkowego Środowiska Żołnierzy „Hubalczyków” ZBOWID) towarzyszył matce chrzestnej Ludmiele Zero na trybunie przy ceremonii chrztu jednostki. W uroczystości wodowania wzięli udział 25 b. żołnierzy majora „Hubala”.

Fot. Zb. Jodkowski

W stoczni w Warnie

Wodowanie m/s „Zygmunt Berling”

SOFIA PAP. W Warnie odbyło się w poniedziałek wodowanie 38-tysięcznika zbudowanego przez miejscową stocznię dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Statek otrzymał nazwę „Zygmunt Berling”, matką chrzestną była wdowa po generałce Marii Berlingowej.

Start wahadłowca przełożony

WASZYNGTON PAP. Awaria komputera spowodowała odwołanie zaplanowanego na poniedziałek startu amerykańskiego wahadłowca „Discovery” z 6-osobową załogą na pokładzie. W poniedziałek wieczorem kierownictwo NASA poinformowało, iż drugi termin startu wyznaczony został na wtorek na godzinę 12:43 czasu środkowoeuropejskiego. W skład załogi wchodzi również kobieta, Judith Resnik. W retonie Cape Canaveral nadejść niezbędne korzystne warunki meteorologiczne.

Kanada

Gorączka złota

NOWY JORK PAP. Niedawno w Kanadzie odkryto złoża złotonosnych rud, które są największe na kontynencie północnoamerykańskim. Zalegają one niedaleko miasteczka Nelmo nad północno-wschodnią zatoką Józefa Górniego. Duże koncerny zaczęły gorączkowo zakładać nowe kopalnie, wyposazone w nowoczesne maszyny i urządzenia. Jednocześnie geolodzy prowadzą poszukiwania nowych złóż złotonosnej rudy. Dotychczas ustalono, że zasoby takiej rudy wynoszą 120 mln ton. Szacuje się, że odkryte złoża zapewnią roczne wydobycie w ilości 900 tys. uncji złota.



Trwa kontrola

(Dokończenie ze str. 1) Właściciel gospodarstwa rolniczego Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, ministra spraw wewnętrznych — gen. broni Czesława Kiszczaka, działania kontrolne zostały nasilone. Objęto nimi dotychczas ponad 19 tys. zakładów, przedsiębiorstw, firm, placówek handlowych, stwierdzono wiele nieprawidłowości.

W rezultacie wszczęto bez mała 5,3 tys. postępowań karnych i karno-skarbowych, wobec 167 osób zastosowano areszt tymczasowy. Organa finansowe wymierzyły kary pieniężne w łącznej kwocie 271,5 mln zł. Na poczet groźących podejrzanym kar finansowych zabezpieczono ich majątek o wartości przeszło 567 mln zł. Ponadto 2,5 tys. osób zostało ukaranych mandalami, a wobec blisko 900 skierowano wnioski o ukaranie do kolegów ds. wykroczeń. Jednocześnie przekazano organom administracji państwowej 465 wniosków o cofnięcie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej osobom, które w sposób rażący naruszyły w tym zakresie przepisy. Dotąd zezwolenia takie odebrano 89 osobom, pozostałe wnioski są rozpatrywane. A o charakterystyczne przykłady.

W toku kontroli przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne „Welton” w Zielonej Górze ustalono, że w latach 1982—84 w prowadzonej dokumentacji wykazywano użycie do przerobu tkanin niższej jakości. Faktycznie zaś przetwarzano dzianiny i tkaniny wysokogatunkowe. W wyniku tych machinacji straty skarbu państwa wyniosły ok. 67 mln zł. Pelnomocnik firmy „Welton” już po wszczęciu postępowania przygotowawczego zadeklarował spłatę należności w kwocie 27 mln zł.

W Warszawie właściciel pałonu handlowego z artykułami metalowymi Zygmunt K. przez nierzetelne prowadzenie dokumentacji finansowej tylko w ub. roku ukrył obroty w wysokości 5 mln zł. I w tej sprawie nie zapłacono podatku — 1,3 mln zł. Andrzej S. został tymczasowo aresztowany, a wartość zabezpieczonego w tej sprawie majątku wyniosła 3 mln zł.

W Warszawie właściciel pałonu handlowego z artykułami metalowymi Zygmunt K. przez nierzetelne prowadzenie dokumentacji finansowej tylko w ub. roku ukrył obroty w wysokości 5 mln zł. I w tej sprawie nie zapłacono podatku — 1,3 mln zł. Andrzej S. został tymczasowo aresztowany, a wartość zabezpieczonego w tej sprawie majątku wyniosła 3 mln zł.

Działania kontrolne trwają.

Mieszkanie z kontenera

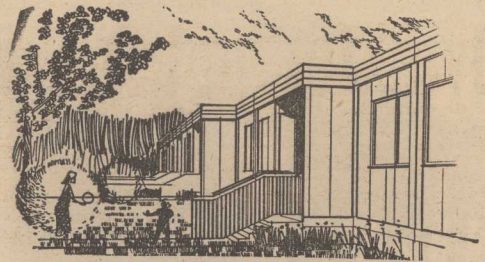
W OBSZERNEJ publikacji przedstawiliśmy inicjatywę Fabryki Kontenerów „Unikon” w Szczecinie, a wiążącą się z budową mieszkań w oparciu o wykorzystanie konstrukcji kontenerów. A właściwie gwoli uczciwości musimy wyjaśnić, że pomysł i opracowanie techniczno-architektoniczne zrodziły się w „MARINE CONSULTANTS”, czyli Biurze Konsultacji Ekspertyz Urządzeń Obiektów Morskich. Tam właśnie pracuje się nad wykorzystaniem tych „pudełek” do różnych celów m. in. na hotele robotnicze na wielkie budowy, obiekty socjalne itp. Propozycja przekształcenia kontenerów w obiekt mieszkalny jest ostatnim dziełem tego biura. Inicjatywę podjął „Unikon”. Jak już informowaliśmy zakład ten przygotowuje się do wyprodukowania jednego prototypowego mieszkania typu M-3. Podjęcie się tego zadania, nie wynika wcale z chęci wyprzedzenia przedsiębiorstw budowlanych, ani działań konkurencyjnych. Wynika to działanie ze zwykłej społecznej konieczności.

Brakuje mieszkań. Perspektywy na dynamiczny rozwój tej gałęzi przemysłowej są jednak znikome. Nadal przez wiele dziesiątków lat będzie w tej dziedzinie rysował się wyraźny deficyt w stosunku do rzeczywistych potrzeb społecznych Fabryki Kontenerów „Unikon” w Szczecinie potrzebuje dla swych pracowników wielu mieszkań. Dlatego też podjęto się próby przygotowania takiego mieszkania z kontenerów. Wychodzi się z założenia, że obiekty te będą miały charakter mieszkań rotacyjnych, choć wcale nie należy wykluczyć możliwości wykorzystania tych obiektów jako mieszkań także docelowych Budowa prototypu i ustawienie go przed fabryką ma więc na celu zaprezentowanie wszelkich walorów a także minusów, takiego mieszkania. Przyszli użytkownicy sami zdecydują, czy będą chcieli mieszkać w takich domkach, czy zaakceptują seryjną budowę w swoim zakładzie, czy też nie

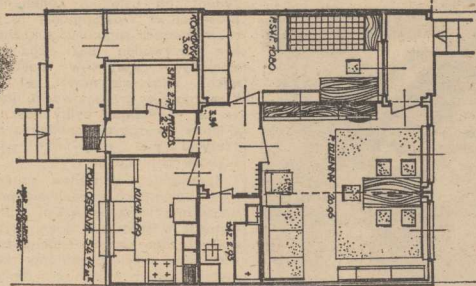
Zgodnie z zapowiedzią i daleko zaawansowanymi pracami prototypu domu z kontenerów ma być gotowy pod koniec lipca br.

Na zaprezentowanych rysunkach wg koncepcji architekta Kazimierza Stachowiaka prezentujemy przykładowe rozwiązanie architektury (w układzie szeregowym) i funkcji mieszkania typu M-3 o powierzchni ogólnej ponad 54 metry kwadratowe. Jest to obiekt zmontowany na bazie konstrukcji czterech kontenerów. Wydaje nam się, że układ i funkcja zaproponowanego mieszkania jest

nic w zamian. Oto jeden z inżynierów budowlanych K. Cz. (nazwisko znane redakcji) pisze, że pomysł budowy mieszkań z kontenerów jest kompromitujący. Być może ma tu on rację, że budować się powinno tradycyjnie, a nie prowizorycznie. Zapomina jednak, że budowlani nie są w stanie ani dziś, ani za lat 50 zapewnić wszystkim rodzinom własnych mieszkań, o czym właśnie pisze. Kwestionuje także, że konstrukcje stalowe wykorzystane na szkielety tych mieszkań są wyklęciem marnotrawieniem materiału. Myślę, że w tym miejscu jako inżynier wystawia sobie nie świadectwo. Do budowy zawsze stosowano różne materia-



Konieczność a nie program



wystarczająca dla 3-osobowej rodziny. Jak już podkreśliliśmy po wybudowaniu prototypu zebrane zostaną opinie ewentualnych przyszłych użytkowników, ale także specjalistów do urbanistyki, architektury i ewentualnych mecenasów.

Piszemy ponownie o tym temacie, ponieważ ostatnio obok licznych entuzjastów tego pomysłu znaleźli się już pierwsi oponenti. Argumenty tych ostatnich nie są jednak ani konkretne ani uduku-mentowane. Jest to zwykła negacja, nie proponująca

ty, także stał jako elementy nośne i konstrukcyjne. Tak się buduje nadal w Polsce i na całym świecie. W tym konkretnym przypadku, wykorzystanie stali jest bardzo niewielkie. Obiekty mają być parterowe, a więc i konstrukcja może być i będzie lekka przy ograniczonej masie stali. Najmniejszej jest to w liście p. K Cz., że jako inżynier w sposób dydaktyczny podaje krytyczny pomysł „Unikonu”, w zamian zaś nie proponuje innych rozwiązań.

Jesteśmy za podejmowaniem wszelkich inicjatyw, które w spo-

sób racjonalny, ekonomiczny i społeczny mogą przyczynić się do złagodzenia problemu mieszkaniowego. Nie upatrujemy w budowie mieszkań z kontenerów lekarstwa na tę bolesną społeczną dolegliwość. Uważamy także że kilka czy kilkadziesiąt mieszkań, jeśli uda się je zrealizować, w pewnym stopniu złagodzi istniejący kryzys. Nie lansujemy budownictwa kontenerowego. Nie przewidujemy także że stanie się ono trwałym elementem w naszym krajobrazie osiedlowym. Jest to działanie doraźne, ale ważne. Dlatego jeszcze raz podkreślamy, że bę-

dziemy odnotowywać wszelkie inicjatywy zmierzające do choćby częściowego złagodzenia problemu mieszkaniowego. Specjalistami i budowniczymi (ci którzy się na tym znają) powiedzą ostatnie słowo o przydatności takich obiektów i możliwościach realizacyjnych.

Będziemy śledzić poczynania Fabryki Kontenerów „Unikon” i informować Czytelników o postępach przy budowie prototypowego mieszkania. Potem dopiero zapadną decyzje po wnikliwych ocenach i wywiadach wszystkich zainteresowanych stron. (2)

Ostatnie 14-tysięczniki odeszły z floty PZM

OSTATNIE dwa trampy z serii 6 statków budowanych w Stoczni „Warskiego” a eksploatowane przez PZM m/s „Chemik” i m/s „Transportowiec” zostały sprzedane. Pierwszy armatorowi z ChRL, drugi będzie pływał pod banderą panamską.

PIERWSZY z tej serii zbudowana w latach 60-tych był m/s „Kolejarz”, „Chemika” zbudowano w 1965 r. a „Transportowca” w 1964 r. Była to seria uniwersalnych jednostek do przewozu drobnicy i ładunków masowych na owe czasy rewolucyjna konstrukcja w budownictwie okrętowym na świecie. Od de-

wnego czasu ze względu na swą nieekonomiczność eksploatacyjną były sukcesywnie wycofywane z floty PZM.

Sprzedż dwóch ostatnich statków z serii 14-tysięczników, kończą eksploatację jednostek, które znacząco przyczyniły się do rozwoju polskiego trampingu. (wt)

Na rentę czy emeryturę?

Z decyzją ZUS w rękę

OZY ludzie skarżą się na Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie? W roku ubiegłym była 79 skarg, dotyczących działalności tej instytucji. Nie będziemy oceniać: dużo to, czy mało. Wiadomo, że za każdą z tych skarg kryje się jakaś ludzka sprawa i chodzi o to, żeby do nich w ogóle nie dopuszczać.

W OCENIE Rady Nadzorczej ZUS w Szczecinie, mimo wielu jeszcze uchybień, pomyłek, zdarzających się opóźnień, nastąpiła już spora poprawa w obsłudze interesantów. Uczuleni są na to bardzo kierownicy wydziałów ZUS, w usuwanie tych niedociągnięć wiążą się prawie na co dzień organizacja partyj-nej.

Sprawnie niż w innych regionach kraju przeprowadzona została u nas ogromna akcja rewaloracji rent i emerytur. Poprawek było właściwie niewiele, a przecież terminy wypłat były znacznie przyspieszone. Wystarczy przy tym powiedzieć, że w roku ubiegłym szczeciński ZUS wydał łącznie 154 566 decyzji, dotyczących emerytur i rent, w tym tylko 11 000 decyzji pierwszorazowych o emeryturę i renty.

Odwolania od tych decyzji trafiają do Rady Nadzorczej

ZUS. Do 1980 r. trafiało do niej średnio 1100 takich spraw. Przy zwiększającym się z roku na rok portfelu emerytalnym, wzrasta ilość odwołań: w 1981 roku — 1730 odwołań, w 1983 — 2 064 odwołań.

Rada Nadzorcza zatwierdziła 1 077 decyzji ZUS, a zmieniła 706 decyzji, pozostałe zostały uchylone i umorzone z powodu zaspokojenia roszczeń przez ZUS. Tak wygląda rozliczenie ubiegłorocznych odwołań. Sporo z tych spraw trafiło dalej — do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Wniósł tam m. in. odwołania od decyzji Rady Nadzorczej w 292 sprawach sam ZUS.

Gdzie tkwią przyczyny tych wadliwych pism, spraw, ludzi? Z analizy ubiegłorocznych odwołań do Rady Nadzorczej wynika, że ponad jedna trzecia dotyczy dokumentacji zatrudnienia, pozostałe związane były z wyliczeniem podstawy wymiaru renty czy emerytury, dodatków za staż pracy w PRL oraz innych dodatków. Gros spraw dotyczy więc dokumentacji zatrudnienia, o którą dbać winny odpowiedzialne zakłady pracy.

Jest z nią bardzo źle w państwowych gospodarstwach rolnych. Nie należą do rzadkości przypadki, iż dyrektorzy PGR podają, że pełną dokumentację

zatrudnionych pracowników ma dopiero od 1970 r. Przy skąd dany wnioskach o emeryturę i renty dla pracowników, często są również oświadczenia, że świadectwa pracy nie można wystawić, bo była reorganizacja i dokumentacji brak.

Nie lepiej jest w lasach państwowych handlu wielkim, budownictwie terenowym. Ubiegający się o świadczenia posiadają się często zeznania świadków, a zeznania te nie są dokumentem w sprawach rentowych.

Ustawa z 14 grudnia 1982 r. o świadczeniach emerytalnych i rentowych nakłada na odpowiedzialne zakłady pracy określone obowiązki w zakresie przygotowania pracownika do przejścia na emeryturę i renty. Mówi się w niej o tym, że zakład ma obowiązek już na dwa lata przed przejściem pracownika na emeryturę zacząć kompletować pełną dokumentację zatrudnienia i w poprzedzających zakładów pracy tak, aby wniosek do ZUS przekazać na dwa miesiące przed odejściem pracownika, a jeżeli części okresu zatrudnienia udowodniają jest zeznaniami świadków — nie później niż na 6 miesięcy przed tym terminem.

W sprawach rent inwalidzkich dokumentacja winna być złożona do ZUS na dwa mie-

siące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych. Wnioski o renty rodzinne winny zaś

nia, mnożą żale i pretensje, niepotrzebne zadrażnienia. ZUS niejednokrotnie zbiera ciężki za nie swoje „grzechy” Najgorzej, jednak, że cierpią na tym najbardziej sami zainteresowani, którzy czekają na należne im świadczenia nieraz całymi miesiącami, dopóki nie zbierze się pełnej dokumentacji itd.

Artykuł 97 wspomnianej ustawy mówi, że jeśli ZUS z winy zakładu nie był w stanie wydać stosownej decyzji, to zakład pracy ma obowiązek przedłożenia stosunku pracy z pracownikiem na czas określony, do chwili wydania decyzji przez ZUS. Przy rentach rodzinnych, jeśli z winy zakładu pracy pozostali członkowie rodziny ponieśli szkody materialne, zakład pracy jest zobowiązany do wynagrodzenia tych szkód według przepisów prawa cywilnego.

Dodajmy, że ZUS może wypłacić świadczenia za trzy miesiące wstecz od daty złożenia wniosku. Jeśli na skutek opieczętowania wniosku i że skompletowanych wniosków okres bez świadczeń jest dłuższy, brakuje kwoty musi wyrównać zakład pracy. Ale znów odwołania, skargi itd.

Zakładowi referencji rentowi muszą być więc ludźmi częścię kontrolowanymi przez kierownictwo. Zakłady pracy winny też zgłaszać ich na przeszkolonych organizowane przez TNOiK. Większą uwagę tym właśnie sprawom muszą też poświęcić zakładowi radcy prawni. Ludzie odchodzący po wielu latach pracy w zakładzie na emeryturę czy rentę powinni go opuszczać dopiero z decyzją ZUS w rękę. (tur)

Studenckie sprawy

Dyrektor potrzebny od zaraz

PRAWDOPODOBNIEM wielu Czytelników w tym wielu dyrektorów przedsiębiorstw, mogłoby cokolwiek powiedzieć na temat Studenckiego Ruchu Naukowego. Nie, to nie jest test. Niestety, wśród kierownictw zakładów mało osób orientuje się w nie wykorzystanych możliwościach studenckich kół naukowych. A mieliby w czym wybierać dyrektorzy jednostek społecznych — to nie przesadzi! Studenci angażują się zarówno w badania, organizowanie i udział w seminariach, działania praktyczne — dbając o rozwój naukowy, jak i wypoczynek.

W szczecińskim środowisku przy WSP, AR i PS działa — pod patronatem ZSP — blisko 25 kół. Ta liczba i przeogromna chęć działania, poznanie praktyki (obok wykładanej teorii) stała się przyczyną powołania Centrum Studenckiego Ruchu Naukowego. Jak czytamy w informatorze ZSP: „Na terenie woj. szczecińskiego i województw sąsiednich nie ma dostatecznej ilości instytutów przemysłowych, które mogłyby podjąć się praktycznych badań

konkretnych problemów zleconych przez jednostki gospodarcze z możliwością szybkiego ich wdrożenia”. Lukę tę pragną wypełnić właśnie koła naukowe bazujące na potencjale naukowym i sprzętowym macierzystych uczelni.

BEZ wątpliwa studenci (przez siebie) pracownicy wielu szczecińskich zakładów i młodzi pracownicy nauki — aktywnie włączają się do prac kół — przy pomocy merytorycznej technicznej i organizacyjnej uczelni szczecińskich mogą zrealizować prawie każde zlecenie dotyczące zagadnień gospodarczych. Centrum Studenckiego Ruchu Naukowego realizuje w cyklu badania — wdrożenie — rozwój. Dla wielu dyrektorów jest to więc okazja do wprowadzenia być może cennych usprawnień i pozyskania co bardziej zdolnych studentów na przyszłych pracowników — już związanych z zakładem i obezpanych jego problemami.

Zadania jakie stawia przed sobą istniejące nieledwie od pół roku centrum, trzeba zaliczyć do bardzo ambitnych i trudnych. Mieści tu się bowiem zarówno działalność naukowo-badawczą (wykonywanie zleceń, współorganizowanie obozów naukowych, seminariów, rozwijanie kontaktów międzyuczelnianych i zagranicznych, utrzymywanie łączności z przemysłem, inscenizowanie tematów prac dyplomowych magisterskich, doktorskich), dydaktyczną (szkolenia, kursy), wydawniczą (zezysły SRN, skrypty dla studentów). Dodajmy iż plany te znajdują pełne poparcie władz uczelni zainteresowanych prowadzeniem tego rodzaju działań.

JEST jednak maly szkopuł. Centrum poszukuje dyrektora. W związku z czym Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Szczecinie (ul. Waryńskiego 7a, tel. 23-04-18 lub 23-36-78) ogłasza konkurs na dyrektora Centrum Studenckiego Ruchu Naukowego. Najchętniej widziany na tym stanowisku

byłby ktoś, kto miał już do czynienia z pracą kół naukowych i przemysłem. Musi to być osoba energiczna i rzutka. Nie ukrywajmy — jest to w zasadzie etap tworzenia struktur, nawiązywania kontaktów z gospodarką, a znając specyfikę działalności studenckiej — może to być trudne, ale na pewno satysfakcjonujące. Wszyscy pragnący sprawdzić się w działaniu mogą do 10 czerwca składać w RO ZSP deklaracje.

Haftowana... mapa Polski

W TARNOWIE powstaje oryginalne dzieło będzie to haftowana mapa Polski. Wykonuje ją znana tarnowska artystka — amatorka Maria Kozub. Prócz haftarswa które jest jej pasją pisze także wiersze, wykonuje laki wyćnanki i maluje. Ma w domu wspaniałą kolekcję wykonanych przez siebie obrusów, serwet narzut, makat kilimów haftowanych w tradycyjne ludowe wzory co podnosi ich wartość artystyczną. Także haftowana mapa Polski, zostanie zrealizowana zgodnie z tradycją poszczególnych regionów. Będzie ona na mapie wyróżnione postaciami ubranymi w stroje ludowe dla nich charakterystyczne.

Nowe produkty spożywcze z „Ilgopolu”

KOMBINAT rolno-przemysłowy „Ilgopol” systematycznie wprowadza do produkcji nowe wyroby. W nowo wybudowanej chłodni instaluje się urządzenia do ich wytwarzania. Ruszyła już produkcja wędlin niższych gatunków: paszulek, salcesonów kabanek oraz parówek, których przygotowywać się będzie — dzięki specjalnej linii wykonanej w zakładzie w Rawie Mazowieckiej — 8 ton dziennie. W przyszłym roku rozpocznie natomiast prace wydział wędlin szlachetnych.

Rozwija się też produkcja lodów w przyszłości w wydziale produkującym lody w kilku smakach wytwarzać się ich będzie 24 tony dziennie. Formowane one będą w kostki 90 i 100-gramowe lub pakowane do polewników 125-gramowych. Po sprowadzeniu z Anglii specjalnej maszyny wykonywać się też będzie lody familyne. Do nowych pomysłów z początkiem drugiego półroczia przeniesiony zostanie wydział produkujący mrożonki. Wytwarzać się tutaj będzie m. in. bigos, fasolki po bretońsku, gulasze i flaki. Myśli się o sporządzeniu gotowych dań w trójdzielnych, aluminiowych tacach. Niedługo uruchomiony zostanie nowy wydział produkcji konserw. Jego dzienne produkcja przekroczy 16 ton.

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zablocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

170

— Wreszcie dokopaliśmy się — powiedział dozorca, a grabarze podawali swoje wysiłki.

Stopniowo zaczął się wyłaniać wierzch trumny, i mężczyźni, odkopując ścianę swego wykopaliska, usuwali z jej boków glinę. Wreszcie trumna była oczyszczona.

Ponieważ od chwili pogrzebu upłynęło zaledwie dwa miesiące, trumna była ciągle jeszcze w dobrym stanie i wyciągnięcie jej nie nastąpiło trudności. Opuszczono liny i zaczęto o uchwyty; wyciąpana powoli wyłoniła się wśród gliny samotna trumna, a potem została złożona na trawie, przy wykopanym dole. French, wyciągnąwszy elektryczną latarkę w stronę miedzianej tabliczki, przeczytał napis; Markham Giles, zmarł 14 września 1926 r. lat 36.

Tymczasem wystąpił policjant ze śrubokrętem w dłoni i zaczął odkręcać śruby przytrzymujące wieko. Wszystkich, przez zahartowanego w tych sprawach przedstawiciela ministerstwa, przeszedł dreszcz podniecenia, gdy nadeszła owa doniosła chwila. Tylko doktor Laming i French brali już udział w ekshumacjach, a uczucia pozostałych poruszone były samą naturą tych czynności jak również myślą, o tym, co za chwilę oczy ich będą musiały oglądać. Z Frenchem była całkiem inna sprawa. Był przejęty, gdyż jego reputacja miała być wystawiona na próbę. Tak wiele dla niego znaczyło, co ukazuje się po podniesieniu wieka. Jeżeli spowodował niepotrzebnie cały ten kłopot, i koszty związane z ekshumacją, wszystko to liczyłoby się przeciwko niemu. Trudno mu było ustać spokojnie i zachować stosowną powściągliwość, podczas gdy policjant wolno posługiwał się swoim śrubokrętem.

W końcu usunięto śruby i powoli uniesiono wieko. Po czym oczy, które niemal wychodziły z orbit z powodu oczyszczania

171

okropności, teraz rozszerzyły się jeszcze bardziej z nieopisanego zdumienia. Ani śladu zwłok Markhama Gilesa czy kogokolwiek innego. Zamiast tego trumna do połowy napełniona była ciemną torfistą ziemią. A kiedy przesiano ziemię, nic więcej w niej nie znaleziono.

Widok ten wywołał różne uczucia w patrzących. Nieujawnieni wykrykali coś ze zdumienia; French poczuł taki przypływ satysfakcji, że sam mógłby krzyknąć z radości; doktor Laming zadawilił się szybkim spojrzeniem do trumny i mruknął: Jeden punkt dla pana, French. Gratuluję. — A wszyscy mieli uczucie, że uczestniczyli w jakimś niecodziennym eksperymencie, którego rezultat udowodnił rację władzy.

Oto więc koniec tajemnicy. Wniosek, do jakiego doszedł French za pomocą analiz i dedukcji, został poddany próbie i okazał się słuszny, a ten dowód potwierdził za jednym zamachem wszystkie punkty jego rozumowania. Roper dokonał jednej z najbardziej diabolicznych zbrodni jaką kiedykolwiek zaplanował umysł kryminalisty. Nie przeszkodziło mu nic, co napotkał na swojej drodze. Poświęcił życie co najmniej trojga ludzi, by tym bezpieczniejszą moc ukraść pieniądze swego chlebodawcy. Każdy punkt jego szatańskiego planu został wyjaśniony poza jednym — gdzie obecnie znajduje się on sam. French postanowił, że natychmiast zacznie go szukać i nie nie zdoła go powstrzymać aż go znajdzie.

Niedługo trwało, żeby wieści o odkryciu przeciekły na zewnątrz. Kiedy następnego dnia French zszedł na śniadanie czekało już na niego trzech reporterów i jeszcze nie zdążył do nich się odezwać, a zjawił się czwarty.

— W porządku, panowie — powiedział uprzejmie. — A więc jestem ze Scotland Yardu i powiem wam tyle ile potrafię. Bardzo bym chciał wiedzieć więcej! Ale nie mogę pozwolić sobie na zgadywanie, co się za tym kryje lub nie.

(edn)

TAK wielkie pieczarki, jak te na naszym zdjęciu, które znalazł podczas koszenia łąki Jan Koperski z Polskiej Nowej Wsi (woj. opolskie) należą do rzadkości. Najmniejszy z rodziny 5 ogromnych grzybów ma średnicę kapelusza 15 cm, największy przeszło 30-centymetrowy — ten „gigant” ważył 76 dag.

(CAF — K. Swiderski)



Skarb Tarzana 40)



Istotnie siedzieli na grzbiecie starego hipopotama Mbuta, który odeszła się do Agapita, wysadzając łeb z wody: — Mój panie, uratujcie mnie, jeśli mi przyrzeczecie protekcję u Tarzana. Od dawna proszę go bezskutecznie o wyznaczenie mi lepszego pastwiska.

Agapit obiecał hipopotamowi solennie, że poprze jego

sprawę u Tarzana, więc Mbuta podpłynął do piaszczystej łachy i wysadził na nią oboje pasażerów. Następnie wygrabali się również na piasek a cała trójka znudzona walką z żywiołami, smacznie zasnęła.

Lilian miała jednak sen niespokojny. Zdrząłoby jej się, że czuje na swej twarzy jakis gorący, odrzucający oddech i jakichś włochate ręce dotykają jej ramion. Strasz-

na to była zmora senna — dziewczyna rzucała się niespokojnie na piasku.

Nagle obudziła się i z ust jej wydobył się przeraźliwy krzyk. Nad nią pochylał się ogromny rozmiarów goryl. Przednie łapy wyciągnął już przed siebie, by pochwycić dziewczynę w żelazny uścisk.

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)

**WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Szczecinie**

UPRZEJMIE INFORMUJE KLIENTÓW,

że Zakład Usługowy (naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego) przy al. Wyzwolenia 7 został zlikwidowany, a działalność jego przeniesiono do dwóch placówek:

- ul. ks. Kardynała Wyszyńskiego 27, tel. 349-44.
- ul. Mariacka 10, tel. 395-61.

ZAPRASZAMY!

2818-K



Uwaga kierowcy!

polecamy;

- ◆ **AKCESORIA SAMOCHODOWE** — opony od 135 do 205, dętki, akumulatory, świece zapłonowe i żarowe, wtryski, oleje silnikowe i przekładniowe, filtry paliwowe i powietrzne, paski klinowe i rozrządu, amortyzatory.
- ◆ **KOSMETYKI SAMOCHODOWE FIRMY ELF I CASTROL**
- ◆ **CZĘŚCI ZAMIENNE.**

Przyjmujemy zamówienia indywidualne na części zamienne do samochodów marki Audi, BMW, Ford, Mercedes, Opel, VW i realizujemy je w terminie 28 dni. Sprzedaż detaliczna i składanie zamówień w sklepie w Poznaniu, ul. Półwiejska 23 tel. 513-61. Opony, akumulatory, paski klinowe i rozrządu, dętki, oleje silnikowe przede wszystkim do Fiata 125 p i Fiata 126p do nabycia również w sklepie: w Gorzowie, ul. Marcinkowskiego 1, tel. 286-48.

ZAPRASZAMY.

2819-K

**WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie**

w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

**zatrudni w celu przyuczenia
do zawodu motorniczego**

kobiety i mężczyzn nie posiadających żadnego wyuczonego zawodu.

Od kandydatów na kurs wymagane jest:

- ukończenie 20 lat życia
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
- niekaralność sądowa

Wynagrodzenie motorniczych kształtuje się na poziomie wynagrodzenia kierowców autobusowych Uczestnicy kursu otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie i współmałżonka i dzieci na przejazd środkami komunikacji miejskiej Kursanci w czasie trwania kursu otrzymują wynagrodzenie. Przedsiębiorstwo posiada stołówkę, bufety, żłobek, przedszkola, przychodnię lekarską, ośrodek czasowy i wypożyczalnię sobotnio-niedzielnego

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowicza 5, pokój 35, tel. 744-11, wew. 139 — dojazd autobusami 53, 60, 75, tramwajami 5 i 7.

2507-K

**DYREKCJA SZCZECIŃSKICH
ZAKŁADÓW
PAPIERNICZYCH
„SKOŁWIN”**

wspólnie z
DYREKCJĄ ZESPOŁU
SZKOŁ CHEMICZNYCH
im. BRACI ŚNIADECKICH

ogłaszają zapisy do
ZASADNICZEJ
SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodzie
◆ operator maszyn przetwórstwa papierniczego (chłopcy i dziewczęta) w roku szkolnym 1984/85. Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Zespole Szkół Chemicznych im. Braci Śniadeckich w Szczecinie ul. Felczaka 3a.

Wymagane dokumenty:

- podanie
 - życiorys,
 - trzy fotografie,
 - badania lekarskie (skierowanie z zakładu pracy),
 - świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakończeniu roku),
 - wykaz ocen za I półrocze roku szkolnego 1983/84.
- Wiek kandydatów 15—18 lat. Dokumenty przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac. tel. 239-521, wew. 110 lub 146, 2242-K

Pracownicy poszukiwani

**STOCZNIA SZCZECIŃSKA
im. A. WARSKIEGO**

zatrudni
na korzystnych warunkach

- ◆ spawaczy
- ◆ monterów kadłubów okrętowych
- ◆ monterów rurociągów okrętowych
- ◆ ślusarzy
- ◆ malarzy konserwatorów
- ◆ robotników odlewni
- ◆ operatorów urządzeń dźwigowych
- ◆ absolwentów szkół ponadpodstawowych na stanowiska robotnicze
- ◆ pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu spawacza i operatora urządzeń dźwigowych.

Ponadto stocznia zatrudni pracowników z wykształceniem średnim i wyższym technicznym i ekonomicznym na stanowiska

- ◆ księgowy
- ◆ inspektor kontroli gospodarczej
- ◆ zaopatrzeniowiec
- ◆ inżynier spawalnik
- ◆ inżynier elektronik
- ◆ tłumacz języka angielskiego (z jednocześnie znajomością języka niemieckiego, francuskiego lub rosyjskiego).

Stocznia zapewnia wszystkim zatrudnionym szeroki zakres świadczeń socjalnych, bary, stołówki na terenie zakładu. Pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji przysługują pożyczki na zaspokojenie i dla młodych małżeństw oraz zakwaterowanie na kwaterach prywatnych. Do pracy przyjmuje oraz informację udziela Skcja Przyjęć Biura Kadr Stoczni ul. Hutnicza 1, pok. nr 8, tel. 21-22-47 w godz. 8 do 15.

2830-K

**SZCZECIŃSKA FABRYKA
MASZYN BUDOWLANYCH
„ZREMB-FAMABUD”**

w Szczecinie

zatrudni

robotników transportu

do przyuczenia w zawodzie suwnicowego oraz

pracowników w następujących zawodach:

- mechanik na stanowisko obsługi i konserwacji urządzeń sprężarkowni,
- kontroler jakości,
- specjalista konstruktor,
- zastępca kierownika działu, ekonomicznego,
- zaopatrzeniowiec,
- kierownik działu transportu.

Przedsiębiorstwo dysponuje własnym ośrodkiem czasowym w Dziwnówku, sobotnio-niedzielnym w Sierakowie, a także wymianą w atrakcyjnych miejscowościach górskich.

Zakład posiada stołówkę. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Szczecin, ul. Cukrowa 12, tel. 82-30-51 wew. 222.

2960-K

**SZKOŁA Z INTERNATEM
CZEKA NA CIEBIE!**

**DYREKCJA ZESPOŁU
SZKOŁ BUDOWLANYCH NR 2
KOMBINATU
BUDOWNICTWA
OGÓLNEGO NR 1
w Szczecinie, ul. Szafera 4**

**OGŁASZA ZAPISY
DLA DZIEWCZĄT
I CHŁOPCÓW
NA ROK SZKOLNY 1984/1985**

Kierunki budowlane wiek 15—17 lat: murarz, betoniarz-zbrojarz, monter instalacji budowlanych, malarz, cieśla budowlany

Kierunek mechaniczny i elektryczny wiek 15—16 lat: mechanik maszyn budowlanych, elektromonter.

Dziewczęta:
malarz — wiek 15—16 lat (bez internatu)

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończenie 15 lat
— ukończenie szkoły podstawowej
— uzyskanie pozytywnych wyników badań lekarskich.

WYMAGANE DOKUMENTY:
— podanie
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

SZKOŁA ZAPEWNIĄ UCZNIOM:

- Wynagrodzenie miesięczne: w I roku nauki 2250 zł+premia w II roku nauki 2700 zł+premia w III roku nauki 3300 zł+premia +rekompensata.
 - Bezpłatne zakwaterowanie w internacie dla chłopców spoza teren Szczecina.
 - Bezpłatne posiłki regeneracyjne i podręczniki.
 - Wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.
 - Pomoc materialną dla uczniów mających ciężkie warunki materialne.
 - Każdy uczeń kierunków budowlanych może uzyskać prawo jazdy kategorii B.
 - Uczniowie mogą ubiegać się o stypendium fundowane.
- Zapisy przyjmuje i szczegółowych wyjaśnień udziela sekretariat szkoły Szczecin, ul. Szafera 4, tel. 781-51, 3147-K

**ZESPÓŁ SZKOŁ
ZAWODOWYCH
MINISTERSTWA
HUTNICTWA I PRZEMYSŁU
MASZYNOWEGO**

**ZASADNICZA SZKOŁA
ZAWODOWA FABRYKI
MASZYN BUDOWLANYCH
„BUMAR-HUDROMA”
w Szczecinie, ul. Ku Słońcu 27/30
tel. 898-59**

ogłasza zapisy do klas I
na rok szkolny 1984/1985
w zawodach:

- ◆ tokarz
- ◆ mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- ◆ ślusarz narzędziowy

Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta. Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość kontynuowania dalszej nauki w technikum lub średnim studium zawodowym. Dla uczniów kl. II i III prowadzi się kurs prawa jazdy.

Wymagane są następujące dokumenty:

- podanie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- karta i świadectwo zdrowia
- 3 fotografie
- zgoda rodziców na podbieranie nauki.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły w godz. 8—15.

2824-K

Gdy dotacje z zakładów pracy maleją...

Kluby muszą zarabiać same

W RESORCIE kultury fizycznej, podobnie jak w życiu, są biedni, ubodzy i bogaci. Do tych ostatnich należą związki i kluby sportowe pikni nożnej, boks, lekkiej atletyki. Ubożsi, mimo nie mniejszych sukcesów na arenach międzynarodowych to: ciężarowcy, zapasnicy czy szermierze. Uboższymi to gimnastyki, tenisistki, pływacy, kajakerzy, wioślarze i kilkanaście innych dyscyplin sportu.

W STRUKTURZE polskiej kultury fizycznej istnieje jeszcze podział na tzw. pionier sportowe. Branżowe i środowiskowe kluby sportowe skupione są w pionach np. gwardyjskim, wojskowym, LZS-owskim, akademickim itp. Przed czterema laty do najsilniejszych klubów zaliczano te, które należały do tzw. pionu związkowego. Posiadały dość środków ze związków zawodowych (nawet do 30 proc. całorocznego budżetu). Dolicząc fundusze administracji sportowej, opiekunów zakładów pracy oraz miejscowych rad narodowych wzięli koniec z końcem, zabezpieczając prawidłowy proces sportowodukacyjny swoich wychowanków. Macierzysty zakład pracy, jak przystało na opiekuna i sponsora, oczekiwał od klubu organizowania rekreacji dla członków załogi.

SITUACJA zmieniła się diametralnie w ciągu niespełna trzech lat. Dziś, jak twierdzą znawcy przedmiotu, w najlepszej sytuacji w kraju znajdują się kluby pionu wojskowego, gwardyjskiego i górniczego. Patronackie zakłady pracy, które niegdyś hojnie reka asygnowały dość duże środki na swoje kluby, dzisiaj przekształcają na ten cel tylko niewielkie sumy. Z funduszu socjalnego w pierwszym rzędzie zabezpiecza się wypoczynek, wczas, ciekawą rekreację i pomocną, pożyczki. Sport pozostaje na końcu długiej listy potrzeb zakładawców. Samorządność i samofinansowanie sprawiają bowiem jeszcze wiele kłopotów nie tylko kierownikom zakładów pracy, radom prac...

Z lekkoatletycznych MP

W UZUPEŁNIENIU naszej wczorajszej informacji o lekkoatletycznych MP podajemy nazwiska i wyniki mistrzów kraju w kilku ostatnich konkurencjach tej imprezy. Na które, obojętne czy w Lublinie - 3:41.14, skok wzwyż kobiet - 1:34.18, 4x100 m kobiet - Start Lublin - 3:41.14, skok wzwyż kobiet - Danuta Bułkowska (AZS Wrocław) - 1:34.18, 4x100 m mężczyzn - Flota Gdynia - 3:08.55, siedmioboju kobiet - Małgorzata Nowak (Gwardia W-wa) - 6256 pkt.

Eliminacje żeglarskie w Myśliborzu

15 załóg wywalczyło awans do półfinału i finału XI OSM

JAK już informowaliśmy, w Myśliborzu rozegrano Eliminacje Strefy Zachodniej w Żeglarskim. Startowali zawodnicy z woj. gorzowskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. W BARDZO trudnych warunkach meteorologicznych - przy sztormowym wietrze i prawie ciągłych opadach deszczu regaty eliminacyjne zakończyły się sukcesem żeglarzy szczecińskich. Do dalszej edycji XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży zakwalifikowało się 15 załóg głównie z JK AZS oraz Pogoni, podczas gdy z koszalińskiego i gorzowskiego przeszło do dalszych rozgrywek 10 załóg. A oto szczecińscy żeglarze, którzy będą nas reprezentować w półfinale i finale XI OSM. (W nawiasach podajemy zajęte miejsce).

4700 - D. Starczewski z J. Pokropińskim (1), M. Karpiniński z K. Szmotowiczem (2) - obie załogi JK AZS.

Finn - M. Gerlach (1) - JK AZS, K. Błaszczyk (2) - Hermes,

T. Krzyżalski (3) - JK AZS, M. Muzylewicz (z listy PZŻ) - Pogoń.

Ok Dinghy - P. Banach (3) - Pogoń, R. Kuczyński (4) - JK AZS.

4200 - T. Pytlík z K. Skumiałem (1), G. Tobiński z J. Janikowskim (5) - obie załogi Pogoni.

Cadet - T. Gedymin z S. Kaitowiczem (1), M. Kalkin z A. Krzywczakiem (7) - wszyscy JK AZS.

Orzeł - M. Wachnik z K. Woźniakiem (5) - Pogoń.

"Windsider" - T. Jachymek - JK AZS.

Finał XI OSM w klasach przygotowawczych odbędzie się natomiast w Poznaniu, natomiast półfinał w klasach olimpijskich w Pucku.

Równoległe z eliminacjami strefy w tym rozegrano Ogólnopolskie Regaty im. Leonida Teligi w klasie "Optymist". Zwyciężył zespół Arkiego przed JKW - Poznań i JK AZS Szczecin. Najlepszy z naszych zawodników P. Karpiniński zajął 4 miejsce.

nia. Po prostu klub chce zarejestrować spółdzielnie usługową, świadcząca prace na rzecz swojego zakładu pracy. Jeżeli stocznia musi wynajmować setki obcych ludzi do malowania orodzeń, staków, sprzątania hoteli, konserwacji dźwigów, strzeżenia parkingu, to dlaczego nie mogą się tego podjąć sami pracownicy stoczni za dodatkową płacę? - Myślał szluznie w kierownictwie klubu. Jest jeszcze wiele innych sposobów. Przewodzący do prawem uzyskiwania dodatkowych dochodów. Warto więc pomyśleć o nich w innych, mających finansowe kłopoty klubach.

owiem i nowym związkiem zawodowym.

Nikły udział zakładów pracy w finansowaniu kultury fizycznej i sportu jest na tyle niepokojący, iż ostatnio tym problemem zajęła się sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Wydział Społeczno-Zawodowy KC PZPR. Z danych za ostatni rok wynika, że całkowite zaniechanie dotacji na sport, albo tylko niewielki w nich udział sprawi, że wzrosły na ten cel wydatki z budżetu państwa. Komisja MK przeprowadzona w pierwszym kwartale br. wykazała, że w ciągu trzech lat wiele przedsiębiorstw nie wydało nawet jednego procenta na sport w tym zakładzie w którym istnieje klub sportowy. Udział wpłat związkowych zmalał niemal do zera.

PRZY wzrastających cenach przejazdów na zawody sportowe, wywyższenia kosztów utrzymania, niechętnym szerokości cen sprzętu sportowego, kluby najczęściej nie mają wyjścia likwidują swoje sekcje. Większość szczecińskich klubów sportowych posiada zatrudnionego w stosunku do administratorów hal, sal i basenów. Często nawet bywa tak, że nie wystarcza środków na pokrycie dla szkoleniowców.

Charakterystycznym przykładem dzisiejszej rzeczywistości jest Klub sportowy Stal Szczecin. Wzrostła by się mogło, że tak jak to, ale tak potężny zakład pracy nie szcze dził zbiórek na sport. Przecież 14 lat temu klub otrzymał dotację z budżetu państwa na prowadzenie działalności. Jednocześnie z budżetu państwa klub otrzymał ok. 25 mln zł. Własne dochody zamyka sumą nieco mniejszą niż 5 mln zł. Zeszłoroczny budżet klubu zamknął się sumą 40 mln zł. Łatwo więc obliczyć, że do zamknięcia bilansu klub sporo ziółówek. Dane te znajdują się bez większych kłopotów u siebie, w zakładzie. A dzisiaj nastąpiła taka sytuacja, że nawet gdyby dyrektor mógł chcieć, sam nie może zdecydować o dotinowaniu klubu.

WYDAWAĆ by się mogło, że nie ma już wyjścia z dotki, a jednak niektóre kluby zadowolone przez GKKPIS znajdują rozwiązanie - podjęły własną działalność gospodarczą. Najpierw nie miało, bez żadnych podstaw prawnych zakładawcy... gospodarstwa ogrodnicze i rolne, prowadziły sprzedaż pamiatków i wyrobów własnych. A nawet zaczęto świadczyć usługi dla ludności i przedsiębiorstw na zasadach spółdzielni usługowych. Taki właśnie notorycznie jest w wrocławskim w życie posiada Stal Stocz.

Rozmowa z Michele Platim

Najlepszy piłkarz Europy...

W TRAKCIE odbywających się we Francji mistrzostw Europy coraz częściej pada pytanie: czy Michel Platini jest najlepszym piłkarzem świata? Wielu obserwatorów twierdzi, że tak. Oto fragmenty wywiadu z Michélem Platimem dla francuskiego tygodnika „L'Equipe Magazine”

- Czy gdyby miał pan dzisiaj głosować na najlepszego piłkarza Europy wskazywałby pan Platinięgo?

- Tak. Jeśli jednak porównuje się mnie do Pelego czy innych wielkich graczy nie traktuję tego poważnie. Aby być wielkim piłkarzem trzeba urodzić się Anglikiem, Niemcem, Włochem lub Brazylijczykiem

- Mówiło się że Maradona będzie grał w Juventusie

- To nie moja sprawa. Gdyby tak się stało byłoby to przykre dla swego kolegi. Bonka. Bardzo lubię „Zibione”

- Często podkreśla pan że nie zastępuje się pan na boisku,

- Mam zamiar grać jeszcze dwa lata w Juventusie. Odejdę tylko lub dwa w USA, po czym wrócę tam skąd wyszedłem, do Nancy, i to będzie koniec

- Porozmawiamy teraz o innym Platimie. Co pan czyta, jaką muzykę lubi i jakie są pana ulubione rozrywki?

- Ale czy naprawdę warto o tym mówić? Pod tym względem jestem raczej typowy. Jeśli chodzi o gazety czytam przede wszystkim prasę sportową także włoską. Jest ona bardzo interesująca jeśli nie pisze o mnie. Czasem czytam też „Le Figaro” z uwagi na notowania giełdowe. Reszta, to telewizja

- Książki?

- Agatha Christie. Jest to jedyna autorka której książkę nie odkładam na półkę. Czasem czytam też. Podczas wakacji może przeczytać trzy książki w ciągu trzech dni. Potrzebny jest do tego odpowiedni nastrój, plaża słone.

- Czy chodził pan do kina?

Tour de Pologne po raz czterdziesty pierwszy

Zespół sław nie chce świecić tylko blaskiem nazwisk



WE WTOREK o godzinie 17 na Placu Teatralnym w Warszawie nastąpi start szóstego etapu 41. Wyścigu Dookoła Polski. Możliwe, że organizatorzy otrzymają jeszcze zgłoszenie z NRD. Termin WDP koluduje jednak z terminem wy-

ścigu dookoła tego kraju. Przedstawiciele kolarstwa NRD twierdzą, że silnej drużyny przysłać z tego powodu nie mogą a słabej po prostu specjalny nie przysyła. W 41. Tour de Pologne wezmą udział również reprezentanci CHRL, na raz jeszcze w charakterze obserwanta. Być może już za rok zdebiutują oni na szosach naszego kraju.

Niewątpliwą atrakcją wyścigu będzie udział w niej drużyny kolarskiej sław. Sponsorem zespołu gwiazd, w którym wystartują Ryszard Surkowski, Tadeusz Młynik, Krzysztof Sulka oraz najprawdopodobniej Jan Brzezny i Jan Krawczyk jest firma polonijna „Extra-Tex”. Menażerem drużyny będzie brązowy medalista z Montrealu w wyścigu indywidualnym, wielokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, Tadeusz Nowicki. Ostatnie sukcesy Surkowskiego w wyścigach krajowych świadczą, że gwiazdorzyni nie zamierzają jedynie świecić blaskiem swych nazwisk. Oporócz wspomnianego wyżej polskiego zespołu w akcji zobaczymy jeszcze 12 zespołów z naszego kraju. Honoru polskiego kolarstwa, które ostatnio dość poważnie nadzarpedowało swoją reputację, bronie będą „szoskani” trenera Józefa Jankowskiego: P. Bartkowiak, T. Krawczyk, M. Leśniewski, A. Merzejewski, L. Plasecki i A. Serediuk.

Tegoroczny tour będzie 9 etapów o łącznej długości 1219 km. Z przejazdu trasy 41 WDP wynika, że rozstrzygnięcie tej imprezy może nastąpić w etapach bieszczadzkich. Szczególnie trudna próba czeka kolarzy na 30-kilometrowym etapie jazdy indywidualnej na czas, który rozstrzygnie Tour de Pologne. Szczególnie trudna próba czeka kolarzy na 30-kilometrowym etapie jazdy indywidualnej na czas, który rozstrzygnie Tour de Pologne. Szczególnie trudna próba czeka kolarzy na 30-kilometrowym etapie jazdy indywidualnej na czas, który rozstrzygnie Tour de Pologne. Szczególnie trudna próba czeka kolarzy na 30-kilometrowym etapie jazdy indywidualnej na czas, który rozstrzygnie Tour de Pologne.

W stronę finału ME

Francja czy Hiszpania?

FINAŁ piłkarskich mistrzostw Europy odbędzie się w środę 27 bm. na stadionie Parc des Princes w Paryżu (początek godzina 20.00). Naprzeciw siebie staną jedynastki Francji

siennym Michele Platimem, najsukuczniejszym strzelcem mistrzostw. Neutralizowanie po czynną tej formacji, to pierwszy krok do sukcesu. Czy uda się to jednak uczynić Hiszpanom? W niedzielną półfinałowi żyli maksimum wysiłku. Kilku hiszpańskich piłkarzy otrzymało złote kartki. Poza tym Hiszpanie będą mieli od Francuzów o 1 dzień mniej odpoczynku po meczach półfinałowych. Wiele więc zdaje się przemawiać za drużyną Michela Hidalgo.



W Klubie Olimpijczyka Żacy podsumowali sportowe współzawodnictwo

Pływanie długodystansowe

B. Lizak wystąpi w Holandii

PO rocznych przygotowaniach uwieńczonych przepłynięciem 1200 km, pływak długodystansowy szczecińskiego AZS - Bogusław Lizak zamierza 8 sierpnia podjąć próbę przepłynięcia trasy Rugia-Trelleborg. Jej długość wynosi 80 km. Byłoby to w przypadku sukcesu, najdłuższy dystans pokonany przez naszego maratończyka. Nim jednak B. Lizak podejmie tę próbę niebawem wystartuje w Sluis (Holandia) na 16-kilometrowej trasie, na której rywalizować będzie z wieloma liczącymi się w Europie maratończykami. Będzie to generalny sprawdzian jego formy przed wypłynięciem na trasę z Rugii do Trelleborga. (Jk)

potwierdzeniem przyszłością, że nie samą nauką student żyje, było spotkanie w Szczecińskim Klubie Olimpijczyka. Tam bowiem w obecności przedstawicieli władz uczelni naszego miasta odbył się konkurs AZS dokonano podsumowania współzawodnictwa sportowego w ogólnej punktacji (tzw. uniwersjad) pierwszych lat studiów wśród 29 zespołów z wyścigów Politechnika Szczecińska - 15 pkt., która wyprzedziła Wyższą Szkołę Pedagogiczną - 11 pkt., Pomorską Akademię Medyczną - 9 pkt. i Akademię Rolniczą. W rywalizacji mężczyzn najlepszymi okazali się studenci AR - 24 pkt., Dalsze miejsca zajęły WSP - 18 pkt., PAM - 13 pkt., WSP - 16 pkt., WSM - 7 pkt. W punktacji generalnej najlepszym na najbardziej usportowionym uczelnie zwyciężyła WSP - 39 pkt., przed PS - 35 pkt., PAM - 30 pkt., AR - 25 pkt., i WSM - 18 pkt., natomiast wśród kobiet triumfowała PS - 23 pkt., przed AR - 14 pkt., WSP - 13 pkt., i PAM - 7 pkt. Zwycięska zespół otrzymała puchary i dyplomy i upominki. (Jk)

